Nr 132 Dnia 14 maja. Sobota. Dnia 2 (14 maja) 1887 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz.; w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś: Bonifacego Męcz.
Niedz.: Zofji z 3-ma córkami.
Poniedziałek: Jana Nepomucena.
Wtorek: Paschalisa Wyzn.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 16.
Zachód „ „ 7 „ 38.
Długość dnia godzin 15 „ 22.
Przybyło „ „ 7 „ 44.

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 3 r.
Zachód „ „ 10 „ 35 w
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 1
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 7° R.

Środa: Feliksa Kapł., Emeryka Kr.
Czwar: **Wniebowstąpienie Pańs.**
Piątek: Bernardyna Seneńskiego.
Sobota: Donata i Wiktora M. M.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dobiesława; jutro Strzeżysławy.

Nabożeństwa: W kościele św. Anny na Krak.-Przedm. o 9-ej zrana wotywa na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny; w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście od 5-ej do 6-ej po południu siódma nauka przygotowawcza dla dzieci, przystępujących do pierwszej komunji; w kościele parafjalnym w Czerniakowie nieszpory, rozpoczynające odpust ku czci św. Bonifacego, męczennika.

Zgromadzenia: Nadzwyczajne ogólne zebranie uczestników warszawskiego Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu. (Gmach muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—10 rano.)—Piąte ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa walcowni „Koszyki". (Kancelarja Towarzystwa—3 po południu.)—Posiedzenie członków sekcji II-ej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu. (Gmach muzeum przemysłowego na Krak.-Przedm.—7 wieczorem.)—Zwyczajne ogólne zebranie członków stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego. (Lokal stowarzyszenia, Długa 40—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 185 kop. 64. (Wykup, prolongata, oraz wydawanie pożyczek uskutecznia się od godziny 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Noe", jutro „Pan Twardowski";—Rozmaitości: dziś „Zmykajmy", jutro „Zmykajmy";—Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Djana" i „Dorożka № 117", jutro „Djana" i „Dorożka № 117". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: „Kajcio", „Kto winniejszy" i „Jestem zabójcą". (Promenada za rogatką belwederską—8½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagateia. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Zebranie ogrodnicze.

Nawałnica gradowa stanowiła najważniejszą kwestję wczorajszych obrad członków Towarzystwa ogrodniczego, którzy się licznie bardzo zebrali.

Referent wniosku przyjścia z pomocą poszkodowanym warzywnikom z okolicy podmiejskiej, p. Józef Kaczyński, wymownie przedstawił cały ogrom klęski, jaka dotknęła ludzi przeważnie niezamożnych, obliczających dochód z ziemi, który ich w tym roku zawodzi i może przyprawić o zupełną ruinę, jeżeli ze smutnej konieczności wpadną w szpony lichwy.

Przeświadczenie tej pomocy ożywiło jednomyślnie wszystkich członków, potrzeba jednak było rzecz całą sformułować w jakimś wniosku, lecz, gdy przewodniczący otworzył dyskusję, pomimo iż siedm osób zapisało się poprzednio do głosu, zapanowała głucha cisza...

Już to w Towarzystwie ogrodniczem, a podobno i w innych instytucjach, panuje pewna obawa przemawiać *coram publico*...

Nareszcie br. St. Lesser poruszył pierwsze lody, przemawiając za udzieleniem pożyczki długoterminowej.

Dobry początek ożywił innych mówców i usłyszeliśmy różne co do szczegółów, lecz zmierzające do jednego celu zdania pp. Potockiego, Sikorskiego, Krajewskiego, Jankowskiego, Markiewicza i Dubeltowicza.

Ten ostatni przemawiał za urządzeniem zabawy kwiatowej, uważając, iż zapomogi bezzwrotne z dochodu owej zabawy są właściwsze, aniżeli pożyczki.

Projekt się jednak nie utrzymał i ogólne zebranie uchwaliło z powodu nagłości sprawy, bez odkładania wniosku—w myśl regulaminu—do następnego zebrania, upoważnić zarząd udzielać pożyczki z sumy 4000 rs. w sposób, jaki uzna za właściwy, byleby z gwarancją zwrotu.

Jest to pierwszy ważny krok w dziejach młodego Towarzystwa, które potrafi godzić cele naukowe i ekonomiczne z obowiązkami humanitarnemi, a, dzięki szlachetnej pomocy, zjedna dla siebie ów najliczniejszy kontyngens ogrodników, „badylarzami" zwanych, którzy się dotychczas zdaleka od „uczonych ogrodników" trzymali.

Kilku z nich było na wczorajszem zebraniu i wieść o tem, co widzieli i słyszeli, rozniosą zapewne między swoich towarzyszów.

Jeżeli ogół tych ogrodników wejdzie w stosunki z Towarzystwem, możemy się spodziewać, iż kwartalne wystawy sezonowe, których projekt odczytał referent sekcji kwiatowej, p. Chrzyński, niewątpliwie się powiodą.

Praktyka wykazała, iż wielkie dekoracyjne wystawy chybiają celu, tak pod względem naukowym, jak i kasowym, ułożono więc program wystaw skromnych, lecz racjonalnie urządzonych.

Dyskusję nad tym przedmiotem przeciął dr. Markiewicz, słusznie bardzo dowodząc, iż kwestja specjalna, rozbierana *in pleno*, nuży słuchaczów, a przedewszystkiem.. słuchaczki, z upragnieniem wyczekujące losowania roślin, tej głównej *great attraction* wszystkich zebrań ogrodniczych, bez której, śmiemy przypuszczać, sala świeciłaby pustkami...

Lecz cierpliwości!... Jeszcze p. Piotr Hoser, zająwszy miejsce przy stoliku, zapełnionym kwitnącemi tulipanami, wypowie kilka ciekawych szczegółów o tej roślinie, która ma swoją historję, rzeczywiście oryginalną.

W połowie XVII-go stulecia pojawiła się w Holandji istna „tulipanomanja".

Cebulki tej rośliny stały się przedmiotem handlu zamiennego w większym stopniu, aniżeli dziś numizmaty lub stara porcelana.

Ludzie na punkcie tulipanów poczęli szaleć, wydając kolosalne sumy przy nabywaniu cebulek rzadszych odmian.

Utworzyła się istna giełda tulipanowa, której tamę musiał rząd położyć i po kilku latach „tulipanomanja" przeszła krach, wzbogacając jednych, a przyprowadzając do ruiny drugich.

Dość powiedzieć, iż, przy rozwalaniu jakiejś kamienicy w Amsterdamie w obecnych czasach, znaleziono tablicę z oznajmieniem, iż dom ten, wraz z dwoma innemi, został oddany za trzy cebulki rzadkiej odmiany tulipanów.

Kiedy p. Hoser skończył swoją zajmującą pogadankę, oklaskiwany przez zebranych, nastąpił rabunek tulipanowy i naturalnie, za zezwoleniem właści-

---

7)

STARA PANNA,

NOWELA

przez

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg.)

Czas jakiś upłynął. Po wielkim żalu, nabożeństwach, eksekwjach, płaczu, smutku, panna Stratonika zwolna odzyskiwała ochotę do życia, rzeźwość swą i pracowitość. Poczęła się jak dawniej domem, gospodarstwem, interesami zajmować. Dowiedziano się, że bardzo trafnie ogromne dzierżawy nieboszczyka subarendowała, inwentarze wyprzedawała, a sama zostać chciała przy jednej Mazanówce. Jak kapitałami rozporządziła, o tem nikt nie wiedział, bo nie mówiła rada, lecz, gdy się zbliżały kontrakty dubieńskie i panowie za pieniędzmi strasznie latać poczęli, tak że i do Mazanówki ustawicznie szturmowano, panna odpowiadała wszystkim pretendentom do szkatułki, że już nic nie ma do rozporządzenia.

Proboszcz ks. Tyburcy Pankiewicz, który często bywał w dworze, kapelan bernardyn, kwestarze i inni, co tam po śmierci podkomorzego zaglądali, opowiadali dziwy o tem, jak się panna urządziła u siebie. Naprzód wszyscy dawni rezydenci, kalectwo różne cielesne i duchowe, pozostali w dawnych przywilejach i wisieli przy dworze... Przybyło ich nawet podobno—tylko ci, co, rachując na kobiece rządy, pozwalali sobie brewerij lub wymagań niesłusznych, wnet dostawali odprawę.

Rygor był większy jeszcze jak za podkomorzego, porządek w domu mało się co odmienił.

Za owych czasów, po znaczniejszych domach, moda i zwyczaj był utrzymywać dużo dziewcząt haftarek. Miała ich i podkomorzyna kilka. Panna Stratonika, ograniczywszy ich liczbę, dobrała za to z sąsiedztwa ubogich dziewcząt sześć czy siedem i przyjąwszy do nich starszą panię, wychowywała stanowi ich właściwie.

Sama też część dnia przy nich i z niemi spędzała. Chodziła w grubej żałobie, a znajdowali wszyscy, że jej ona była bardzo do twarzy. Wyglądała poważnie i tak z pańska, jak gdyby ją był Pan Bóg stworzył do tej fortuny.

Część dnia zajmowała się domem i interesami, wychowanicami swemi, potem szyła w krośnach i czytała dużo...

Innejby taka fortuna łacno głowę zawróciła, ona tak się z nią rychło obyła i spokojnie nią rozporządzała, jakby wcale się zrządzenie losu nie wydało cudownem.

Dawszy jej ledwie wypocząć po smutku i cokolwiek się z nowem położeniem oswoić, zwolna sąsiedzi, zwłaszcza nieżonaci, kawalerowie, i matki z synami najeżdżać ją zaczęli.

Ci, co dawniej ledwie jej głową kiwnąć raczyli, jejmoście, co się nią, bywając u podkomorzynej, posługiwały, — teraz, zmieniwszy ton, nastroiwszy się do czułości wielkiej, wmówić w nią usiłowały, iż zawsze miłowały ją nadzwyczajnie.

Ona to przyjmowała chłodno, ale grzecznie. Kawalerów zaś, co próbowali smalić cholewki, tak odprawiała zimno, jakby ich intencij nie rozumiała i uwierzyć w nie nie mogła.

Chorąży, który między innymi także się submittował i ton przybrał żartobliwy, powrócił z Mazanówki z nosem spuszczonym na kwintę i powiedział siostrze:

— Jej ani w głowie za mąż iść. A jej to do czego?...

I palnął przytem grubjańskiego coś, aż siostra sobie uszy musiała zatknąć.

Zaraz po śmierci podkomorzego, wiadomość o testamencie doszła do podczaszyca. Moroszyński, który do interesów jego był używany, pojechał umyślnie z tem do niego. Owe tysiąc dukatów, które bez obligu pożyczył podczaszyc, dotychczas spłacone nie były. Stały one na rejestrach...

Podczaszyc właśnie był zajęty cebulami hiacyntów, tulipanów i tacetów, które mu z Holandji przysłano, gdy Moroszyński nadjechał. Wszystko, co robił, wykonywając z nadzwyczajnem przejęciem się i powagą a uroczystością, podczaszyc też od cebul do rozmowy nie przeszedł, dopóki pewnego ładu między niemi nie zaprowadził.

Zwrócił się potem do Moroszyńskiego...

— Zmarło się tedy temu biednemu podkomorzemu!—westchnął.

— Wszyscyśmy śmiertelni—rzekł rejent — niech mu światło wiekuiste przyświeca! Ale biedny wcale nie był.

Podczaszyc zaczął się ciekawie przysłuchiwać.

— Któż dziedziczy?—spytał.

— Familji nie miał—rzekł Moroszyński—zapisał wszystko pannie Stratonice...

— Co? co? — przerwał podczaszyc — tej starej pannie?

— Odmłodniała teraz — rozśmiał się Moroszyński—wie pan podczaszyc co jej zostawił?

— Sporo, pewnie sporo — zamruczał gospodarz, spoglądając ku cebulom—Ileż?..

— Ja to najdokładniej wiem, bo mam (tu dobył z kieszeni papierów) specyfikację kapitałów i rachunek inwentarzy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ciela, wszystkie okazy, w kilkudziesięciu egzemplarzach, zostały rozchwytane.

Nareszcie doczekano się losowania roślin, dostarczonych przez p. Ulricha, który przygotował zapowiedzianą niespodziankę w postaci wspaniałego ekranu kwiatowego.

Kapryśna fortuna była wczoraj bardziej łaskawą na panie, aniżeli na panów.

Widok wychodzących szczęśliwców z wygranemi, przeważnie kwitnącemi roślinami, czynił wrażenie pochodu kwiatowego... *Sk.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Donoszą z Petersburga, iż komisja, zajmująca się opracowaniem projektu do prawa o naturalizacji, ukończyła już przegląd odpowiednich prawodawstw zagranicznych i przystąpiła do należytego przedyskutowania kwestji o terminie utrzymania poddaństwa rosyjskiego dla osób, przebywających po za granicami kraju. Przy dalszych swych pracach w tym kierunku komisja wzięła na uwagę, że w prawodawstwie niemieckiem prawo poddaństwa utraca się dopiero po 10-iu latach pobytu za granicą bez odnowienia paszportu.

= W uzupełnieniu podanej przez nas depeszy z Petersburga dowiadujemy się z *Petersb. wied.*, iż chwila otwarcia oddziałów banku włościańskiego w gubernjach Królestwa Polskiego jest już bardzo bliską. Wzmiankowana gazeta przytacza szczegół, iż osoby, pragnące uzyskać pożyczkę, winne będą przedstawiać świadectwa o pochodzeniu swem: rosyjskiem, polskiem i litewskiem, i o tem, że mogą być podciągnięte pod ukaz z d. 1-go marca r. 1864-go.

= W *Rusk. wied.* znajdujemy następujące dane o projekcie nowej redakcji artykułu kod. kar. „o dyffamacji". Prawdziwość hańbiącego zarzutu w druku może być dowodzona wszelkiemi sposobami i środkami. Co się zaś tyczy sfery osób i przedmiotów, nie mogących ulegać ujawnieniu, to takowa została obecnie niezmiernie ograniczona. Pomiędzy innemi wzbronionem jest ogłaszanie okoliczności hańbiących o panujących zagranicznych lub przedstawicielach dyplomatycznych i w ogóle szczegółów życia rodzinnego lub prywatnego. Projekt zawiera prócz tego nader cenne wskazówki co do prawidłowego określenia odpowiedzialności pism perjodycznych. Przyjąwszy na uwagę niezmierną trudność, a nawet prawie niemożebność sprawdzenia na miejscu dostarczanych przez korespondentów i współpracowników wiadomości, projekt uwalnia od odpowiedzialności za ogłoszenie nieprawdziwego doniesienia, jeżeli sąd przekona się, że redaktor miał wyrozumowaną zasadę do wierzenia w prawdopodobieństwo faktu i że publikacja zrobioną została w interesach dobra państwa lub społeczeństwa, nie zaś w celu wywołania skandalu.

= Z rozporządzenia ministerjum komunikacyj, przy przewozie przedmiotów po kolejach żelaznych winien być odliczany pewien procent na rozsypkę. Procent ten wynosi: przy przewozie suchych przedmiotów 1%; płynów, tytoniu, korzeni, mydła, owoców, sierci, futer, skór, ryb, owoców suszonych, rogów, kopyt, chmielu 2%; przy przewozie zaś ziemi, soli i rudy 3%.

= W zarządach gubernjalnych, jak donosi *Warsz. Dniew.*, rozpatrywany jest obecnie projekt zmiany § 14 ustawy o powinności wojskowej. Wedle tego projektu, termin poboru ma być przyśpieszony i czynności poborowe rozpoczynać się mają zamiast 13-go listopada, o cały miesiąc wcześniej.

= Zarządzający księstwem łowickiem koniuszy Dworu, margrabia Wielopolski, jak się dowiaduje *Warsz. Dniew.*, przedstawił władzom projekt swych przepisów o polowaniu w gubernjach Królestwa Polskiego, w których dotąd obowiązywały rozporządzenia z r. 1871-go. Nowe przepisy mają na celu racjonalną ochronę zwierzyny.

= Magistrat polecił kasie lombardu miejskiego przelać do funduszu lombardowego depozyt w sumie 183 rs. 41½ kop., pozostały z przewyżek, osiągniętych na licytacji zastawów w miesiącu marcu roku 1886-go, a nieodebrany przez posiadaczy świadectw zastawnych w ciągu roku i dnia jednego od daty zatwierdzenia protokułu licytacji. Nie zgłosiło się po odbiór 37 osób, a posiadane przez nich świadectwa noszą numera pomiędzy 10,620 a 37,884 włącznie.

= Wczoraj rozpoczęto roboty około wymiany starych podkładów kolejowych na stacji Praga terespolska.

= Otwarcie sezonu leczniczego w instytucie wód mineralnych w ogrodzie Saskim nastąpi w dniu jutrzejszym.

= Z powodu robót restauracyjnych, czytelnia publiczna, istniejąca przy bibljotece uniwersytetu warszawskiego, w dniu wczorajszym na przeciąg dwóch tygodni została zamkniętą.

= Bawi obecnie w Warszawie członek stały komisji do spraw włościańskich w ministerjum spraw wewnętrznych, p. Łazarewskij, który w r. z. rewidował urzędy włościańskie w gub. piotrkowskiej, radomskiej i kieleckiej; p. Ł. w r. b. zajmuje się w dalszym ciągu sprawdzaniem czynności władz do spraw włościańskich w tychże gubernjach w zakresie spraw służebnościowych.

= **Z literatury.**

* *Biesiada literacka* na tydzień bieżący zapełniła swój dział artystyczny ilustracjami, odnoszącemi się do pogrzebu J. I. Kraszewskiego.

Biesiada pomieściła tym razem dwie większe ryciny, z których pierwsza przedstawia przeprowadzenie zwłok nieboszczyka z kościoła Panny Marji do grobów zasłużonych w kościele na Skałce, druga zaś kilka scen, poprzedzających bezpośrednio złożenie trumny do krypty.

W dziale powieściowym drukuje *Biesiada* powieść Jana Zacharyasiewicza p. n. „Herb na giełdzie".

= Z teatrzyku dobroczynności.

Przedsiębiorczy mieszkaniec naszego miasta, p. Ch., postanowił wnieść do komitetu Towarzystwa dobroczynności wniosek o oddanie mu w dzierżawę teatrzyku na sezon zimowy.

Autor pomysłu, pragnąc urządzać szereg przedstawień dziecięcych, obowiązuje się opłacać Towarzystwu umówioną kwotę dzierżawną.

Czy propozycja została przyjętą, dotąd niewiadomo.

= **Ze sztuki.**

* Z powodu robót, prowadzonych wewnątrz gmachu wystawy sztuk pięknych, główna sala na dni kilka została dla publiczności zamkniętą.

* Na międzynarodową wystawę artystyczną, otwartą w tych dniach w Wenecji, wysłało swoje dzieła kilku artystów galicyjskich.

Warszawska kolonja nie przyjęła w wystawie owej udziału.

= Posiedzenie gorzelników.

Na dzisiejszem ogólnem zebraniu warszawskiego Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu przedstawione będą dwie ważne kwestje, mające doniosłe znaczenie dla rozwoju tej młodej, a zabiegliwej instytucji.

Pierwszą kwestją jest projekt założenia w Warszawie składu okowity, dowożonej na rynek miejscowy, drugą projekt zabezpieczenia transportów okowity, wysyłanej na rynki zagraniczne i krajowe, od strat, jakie spowodować mogą wypadki na kolejach żelaznych.

Zaznaczyć przy sposobności należy, że udział właścicieli gorzelni w dzisiejszych obradach spodziewany jest bardzo liczny.

= Ze szkoły rzemiosł.

W dniu onegdajszym uczniowie szkoły rzemiosł, istniejącej pod kierunkiem p. Kühna, odbyli zbiorową wycieczkę za rogatkę czerniakowską.

Podczas gdy jedna partja uczniów zbierała rośliny, druga zajmowała się czynnościami pomiarowemi.

Wycieczce przewodniczyli nauczyciele, pp. Chmielnicki i Kiltynowicz.

= Hamulce kolejowe.

W dniu onegdajszym na kolei nadwiślańskiej, przy współudziale miejscowych inżenierów i techników, odbyła się próba pociągu osobowego, zaopatrzonego w ulepszone hamulce, czyli przyrządy do wstrzymywania rozpędzonych pociągów.

Próbny pociąg, składający się z 5-ciu wagonów osobowych i brankardu, wyprawionym został do Skierniewic i odwrotnie, a, pędząc z szybkością 63-ch wiorst na godzinę, między innemi na znacznym spadku na dany sygnał wstrzymanym został na przestrzeni kilkunastu metrów.

Jest to rezultat świetny i nadający nowemu przyrządowi niemałe praktyczne znaczenie.

= Przeciwko niemcom!

Ostatnie obrady nad Spreą powiększyły u nas bardziej jeszcze niechęć do miłych „niemiaszków".

W jednym z zakładów fabrycznych postanowiono pozbywać się stopniowo wszystkich pracowników niemców.

Kupcy germańskiego pochodzenia (figlarze!) coraz więcej starają się ukryć cechy narodowości, nadając firmom brzmienie polskie.

= Nagroda cnoty.

W dniu wczorajszym egzekutorowie testamentu ś. p. Tadeusza Roszkowskiego odbyli dłuższą naradę w celu rozpoczęcia odpowiednich starań, aby zapis zyskał zatwierdzenie władzy.

Ponieważ testator pozostawił wykonawcom zupełną pod wielu względami swobodę działania, przeto uchwalili nie kapitalizować procentów od 55,000 rs. całkowicie, lecz tylko w połowie, z drugiej zaś połowy, o ile się da najwcześniej, ogłosić konkurs na nagrodę cnót domowych w myśl podziału zapisodawcy.

Wybór instytucji, któraby zarządzała fundacją, nie został dotąd rozstrzygnięty.

Są obecnie na widoku dwie instytucje, a mianowicie: Towarzystwo kredytowe ziemskie i Towarzystwo dobroczynności.

Egzekutorowie testamentu w powyższej sprawie niebawem powezmą stanowczą decyzję.

= Przyłapana.

Przypominają sobie zapewne czytelnicy podaną w naszem piśmie wiadomość o ucieczce żony jednego z handlarzy starzyzną, zamieszkałego przy ulicy Wróblej.

Młoda, dwudziestokilkoletnia kobieta, ukradła mężowi swemu 1,600 rs. gotówką oraz klejnoty i zniknęła bez śladu.

Dodać trzeba, że mąż jej jest siwym staruszkiem...

Otóż tę niewierną małżonkę przyłapano niedawno za Smoleńskiem, zkąd też wczoraj pod konwojem sprowadzoną została do Warszawy.

Na widok męża, przy wysiadaniu z wagonu aresztanckiego, kobieta zemdlała, a po ocuceniu trzeba ją było przemocą wsadzić do furgonu, gdyż iść nie chciała.

Tłum zebranych żydów wraz z mężem na czele złorzeczył niewiernej małżonce.

= Kradzież w tramwaju.

W dniu wczorajszym, w wagonie tramwajowym między Pragą a Krakowskiem-Przedmieściem, okradziono jednocześnie dwie osoby, a mianowicie: męża i żonę.

P. Karolinie Wójcickiej, siedzącej wewnątrz wagonu, została zeskamotowaną portmonetka z kilkudziesięciu rublami, a panu Konstantemu Wójcickiemu wyciągnięto z kieszeni srebrną papierośnicę ze złotym monogramem.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym, przy wyjściu po przedstawieniu z teatru Nowego, p. Konrad Romanowski, wsiadając do dorożki, potknął się o stopień i upadł.

Podniesiono go ze złamaną nogą i odwieziono do mieszkania.

Nad Wisłą, Elżbieta Kurnicka, popchnięta przez jakiegoś przechodnia, upadła tak nieszczęśliwie, iż uległa zwichnięciu ręki i zraniła się o kant belki dość silnie w głowę.

= Z mocowania.

W dniu wczorajszym, za rogatkami grochowskiemi, znajdujący się na spacerze, Michał Chomański i Jan Zenowicz, uczniowie szkoły prywatnej, wzajemnie się mocowali.

Zenowicz okazał się silniejszym, lecz, podniósłszy kolegę w górę, nagle go puścił i Chomański gwałtownie upadł.

Biedny chłopiec poniósł ciężki szwank w krzyżu i stracił przytomność.

Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Pożar z... masła.

Wczoraj, o godz. 7-ej wieczorem, wybuchł pożar pod nrem 14-ym przy ulicy Srebrnej, w mieszkaniu prywatnem na 1-em piętrze.

Zapaliło się masło przetapiane w kuchni, od którego zajęły się płomieniem leżące obok szmaty.

Ogień przed przybyciem straży na miejsce ugaszonym został przez mieszkańców.

\+ Dobra Pieskowa Skała pod Ojcowem nabyte zostały niedawno przez hr. Sobiesława Mieroszowskiego.

\+ Nowe apostolstwo.

O ciekawem apostolstwie donoszą z ciechanowskiego:

We wsi Kondradowo, w parafji Małużyn, zamieszkuje pewna włościanka, wdowa, która, wypuściwszy w dzierżawę swoje włościaństwo, zajmuje się wraz z córką krzewieniem nowej sekty religijnej między ludem.

Wyciska ona z jagód jakieś wino i odprawia msze, a także nieszpory, używając do tego niby łacińskich wyrazów, jak np. *in nece, pace, krakus* itp.

Córka jej znowu miewa... objawienia, które ludziom wygłasza.

Apostołki, przyjąwszy do pomocy niejaką Agnieszkę Z., włóczą się także po lasach, składają objaty pod dębami i odprawiają modły.

Wszystkie one ani pisać, ani czytać nie umieją, a kierują się jedynie wrodzonym sprytem i przebiegłością.

Młode, niedoświadczone dziewczęta przeważnie stają się ofiarami apostołek.

Jedna wdowa zdołała dopiero przy pomocy policji wyrwać swą 17-letnią córkę ze szponów obałamuconych kobiet, które, siejąc straszliwy fanatyzm, przywiązują do siebie tych, co raz w nie uwierzyli.

Dziewczyna, o której mowa, pragnie obecnie gwałtem wyrwać się z domu, nie chce znać ani matki, ani sióstr, bo, jak mówi, do świata już nie należy...

Warto, aby ktoś zwrócił uwagę na te bałamuctwa i raz koniec im położył.

\+ Znaczny pożar.

W dniu 4-ym b. m. spłonęło miasteczko Nowa Mysz w pow. nowogrodzkim, gub. mińskiej.

Spaliło się ogółem 500 zabudowań, w tej liczbie 200 domów mieszkalnych.

Mieszkańcami są tam przeważnie starozakonni, wader ubodzy.

† Topielica.

W dniu 9-ym b. m. wyciągnięto pod Kaliszem z rzeki zwłoki jakiej starej nieznanej kobiety.

Z SĄDÓW.

Eksmisja bez wyroku.

Zdawałoby się, że lokator, czyniący zadość warunkom kontraktu, może być spokojny o lokal, nie obawiając się przymusowego ze strony właściciela domu rugu.

Tak bywało zawsze, traf zdarzył jednakże, że wypadek rzeczywisty zadał kłam tej zasadzie.

Było to w m. Kutnie. Zamieszkały tamże, inżenier Władysław Kaliński, wynajął mieszkanie w domu Adama Ścisłowskiego za kontraktem piśmiennym, którego termin upływał z dniem 1-ym lipca r. b.

Tymczasem właściciel domu, ulegając namowom mieszkańca Kutna, p. Węglińskiego, wynajął mu lokal, zajmowany przez p. Kalińskiego, od 1-go stycznia r. b.

Powodem zawarcia tej umowy były pogłoski o rychłym wyjeździe p. K. na obiecaną posadę. Dodać winniśmy, iż p. Ścis. zastrzegł sobie przed ostatecznem przyjęciem oferty p. W. porozumienie się z p. Kalińskim i że ten ostatni, po przedstawieniu mu przez pana W. umowy, napisał na niej własnoręcznie, iż z chwilą przeniesienia się z Kutna i opuszczenia mieszkania pan W. będzie mógł zająć lokal, po nim opróżniony.

Wbrew oczekiwaniu, pan K. nie otrzymał posady, o którą się starał, i zmuszony był pozostać w zajmowanym lokalu.

Pan W., nie zadowolony z takiego obrotu rzeczy, zapozwał właściciela domu przed sędziego pokoju i na mocy zawartego z p. Ścisłowskim kontraktu, zyskał wyrok zaoczny, zobowiązujący tegoż p. Ścisłowskiego do wydania mu wynajętego lokalu.

Po uprawomocnieniu się wyroku, p. W. oddał nakaz wykonawczy komornikowi, który też zjawił się u p. Kalińskiego, z żądaniem opróżnienia mieszkania, a natrafiwszy z jego strony na odmowę, ograniczył się spisaniem odpowiedniego protokułu.

Pan K. wniósł zażalenie na działania komornika i zażądał wstrzymania egzekucji. Sędzia pokoju żądania tego nie uwzględnił i p. K. znalazł się przed samemi świętami Wielkiejnocy na bruku.

Z dalszego przebiegu sprawy okazało się, iż komornik działał na zasadzie decyzji sędziego, w której było powiedziane, iż mieszkanie, wynajęte p. Węglińskiemu, zajmował poprzednio p. Kaliński, i że należy znajdujących się w niem lokatotorów usunąć i wprowadzić Węglińskiego.

Już po wykonaniu tej decyzji przyszła pod osądzenie skarga p. K. na działanie komornika. Sędzia pokoju skargę jako bezzasadną oddalił.

Pan K. odwołał się do zjazdu sędziów pokoju, a jednocześnie podał skargę o uchylenie wyroku w sprawie pomiędzy pp. Węglińskim i Ścisłowskim.

W pierwszej skardze apelujący powoływał się na to, że osobista decyzja sędziego nie była dla komornika obowiązującą, w drugiej dowodził, iż jako poszkodowany przez wyrok ma prawo żądać jego uchylenia, a co do terminu, nie przepuścił zakreślonego prawem czasu, gdyż dowiedział się o wyroku dopiero z chwilą rozpoczęcia egzekucji.

Obie te skargi rozstrzygnięte zostały w tych dniach przez zjazd sędziów pokoju we Włocławku w duchu dla p. Kalińskiego nieprzychylnym, z zasad: ad 1-um, że decyzja sędziego, jako wydana dla wyjaśnienia wyroku, była zupełnie legalną i obowiązującą dla komornika, oraz ad 2-um, iż K. zaakceptował umowę pomiędzy W. i S., a w każdym razie o sprawie pomiędzy nimi wiedział, termin więc liczy się dla niego tak samo, jak dla obu stron, które brały udział w procesie.

Tak więc p. K. został eksmitowany bez wyroku. Sprawa pomimo tego nie jest skończoną, gdyż, o ile wiemy, pan K. zakłada od obu wyroków kasację do senatu.

— Czytelnia publiczna przy bibljotece Cesarskiego warszawskiego Uniwersytetu zamkniętą będzie na dwa tygodnie, a mianowicie od dnia 13 maja r. b., z powodu potrzeby wykonania niezbędnych restauracyj. Uprasza się redakcje innych gazet o powtórzenie niniejszego ogłoszenia.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wmurowanie tablicy pamiątkowej Kraszewskiego w kościele św. Krzyża.

S. B. rs. 3.

Dla najbiedniejszych.

Józef Orłowski kop. 50—B. H. rs. 2.

Na pogorzelców z ulicy Gęsiej.

C. rs. 1—S. S. kop. 70—N. N. rs. 1—W. Z. rs. 2.

— Na intencję złożenia egzaminu, uczennica gimnazjum składa rs. 1 na pogorzelców z ulicy Gęsiej.

— W dniu 15-ym maja, jako w rocznicę imienin ś. p. Zosieczki, nigdy nieodżałowanej córeczki naszej składamy ubranie dla najbiedniejszych.

Nekrologja.

† W sobotę, to jest dnia 14-go maja r. b., za spokój duszy ś. p. hrabiny Elżbiety **Krasińskiej,** jako w bolesną rocznicę jej zgonu, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem o godzinie **10-ej i pół** zrana. 3—1659—

† Dnia 14-go maja, to jest w sobotę, jako w bolesną rocznicę zgonu zmarłej w życia wiośnie ś. p. Jadwigi **Dąbrowskiej,** odprawione będzie o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, żałobne nabożeństwo, na które niepocieszeni w żalu rodzice i rodzeństwo zapraszają uprzejmie krewnych i przyjaciół. —1665

† Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Krystjana **Kiellera** odbędzie się w kościele powązkowskim w dniu 15-ym maja, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1664—

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Docent rusiński prawa karnego na uniwersytecie lwowskim, dr. Dobrjański, pozbawiony został, z polecenia ministra oświaty, remuneracji z funduszów państwowych. Rząd austrjacki zarzuca mu, że uczestniczył w obchodzie petersburskim jubileuszu śś. Cyryla i Metodego, tudzież wysłał adres gratulacyjny do sekretarza petersburskiego komitetu panslawistycznego, Aristowa.

Poseł francuski w Londynie, Waddington, otrzymał zaproszenie od markiza Salisbury'ego, aby odbył z nim konferencję w sprawie zneutralizowania kanału sueskiego. Podobno W. Porta nie zgadza się zupełnie na tę propozycję angielską; natomiast pomiędzy W. Portą a sir Drummondem Wolfem toczą się rokowania w sprawie oznaczenia terminu cofnięcia wojsk angielskich z Egiptu. Anglja zaproponowała jeszcze 5 lat okupacji, W. Porta zgadza się na 18 miesięcy; mimo tej różnicy zdań liczą na możliwość porozumienia się.

W łonie rządu rumuńskiego zaszły zmiany. Ministrem spraw wewnętrznych mianowany został Radu Mihaï, ministrem handlu Gheorgian, ministrem robót publicznych Aureljan. Dotąd dwie pierwsze teki piastował Bratiano prowizorycznie, a Radu Mihaï był ministrem robót publicznych. Powierzenie tek spraw wewnętrznych i handlu osobnym ministrom świadczy, że Bratiano uważa położenie rzeczy wobec nurtowań opozycji za nader ważne i wymagające surowego baczenia. Przez wejście Gheorgiosa i Aureljana charakter gabinetu nie zmienił się.

Sułtan kazał wyrazić rządowi greckiemu podziękowanie za jego akcję, mającą na celu uśmierzenie umysłów na Krecie.

W Londynie skończyła się konferencja kolonjalna, która obradowała nad przyszłym układem stosunku wielkich kolonij australskich do kraju macierzystego. Uchwalono między innemi, że Anglja, w razie wojny, dostarczy swoim kolonjom, oprócz zwyczajnej eskadry, jeszcze sześciu okrętów wojennych dla obrony wybrzeży. Uregulowano również wiele innych spraw, rozstrzygających o przyszłym stosunku pomiędzy kolonjami i Anglją, pozawierano odpowiednie umowy itp.; pomimo tego jednak delegaci australscy wyjeżdżają nieco rozczarowani, znalazłszy, że Anglja więcej baczy na stosunek swój do Europy, aniżeli na dobro kolonij.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Dzisiaj nareszcie powrócił porządek i spokój na uniwersytecie tutejszym. Studenci, tworzący szpaler, milcząco salutowali Maasena.

Wiedeń 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Tutaj deszcz i przeraźliwe zimno trwają dziś trzeci dzień już.

Berlin 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Telegram prywatny *Kreutzzeitung* z Brukselli donosi, że komisja parlamentarna, której przekazano rozbiór projektu ufortyfikowania linji Meuzy, rozdzieliła dzisiaj w izbie swój raport, który zaleca przyjęcie projektu. Raport wskazuje na stosunki naprężone Niemiec i Francji, jakoteż w ogóle na niepewność położenia europejskiego. Przyjęcie projektu uchodzi za rzecz pewną. (*Aj. półn.*)

Berlin 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Sprawa zamordowania radcy policyjnego Rumpfa w Frankfurcie będzie ponownie rozpatrywaną przez trybunał, ponieważ policji udało się ująć wspólników mordercy Liskego (już zgładzonego, *przyp. red.*)

Berlin 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Los „Lohengrina" w Paryżu rozstrzygnął sprawę udziału niemieckiego w projektowanej na r. 1889-ty wystawie paryskiej. Rząd odmówił obecnie w drodze urzędowej, motywując odmowę tem, że dzieła sztuki, a więc zapewne i przemysłu niemieckiego, nie są bezpieczne w Paryżu.

Berlin 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dzienniki wieczorne zamieszczają komunikowany przez rząd rumuński telegram o przebiegu podróży króla Karola do Jass, która dała powód do tylu przesadzonych pogłosek. Według tego komunikatu, owacje, urządzone w Jassach na rzecz króla, były gorące i powszechne, demonstracje antidynastyczne natomiast bez znaczenia.

Berlin 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wiedeński telegram prywatny *Postu* uważa za rzecz możliwą, że cesarzowa austrjacka i królowa serbska jutro albo pojutrze znajdą sposobność spotkania się na ziemi rumuńskiej. (*Aj. półn.*)

Paryż 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Poseł francuski w Berlinie, Herbette, odjechał z powrotem na miejsce swojego przeznaczenia.

Paryż 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Rząd francuski dokonał w drodze dobrowolnej umowy aneksji wysp Wallis na oceanie Spokojnym. Największe z tej grupy są wyspy Nakuatea i Urea.

Bruksella 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Zamknięty przed pięcioma laty przez gabinet liberalny Frère Orbana dom gry w Spa zostanie pojutrze napowrót otwarty. Wydzierżawił go pewien kapitalista za 300,000 fr. rocznie. Wszystkie mieszkania już zajęte. Rząd patrzy z niechęcią, ale toleruje, ponieważ ludność i prasa sprzyjają podźwignieniu tej uroczej miejscowości z upadku.

Rzym 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W łonie świętego kolegjum dwóch dopiero kardynałów popiera myśl utorowania *modus vivendi* z rządem włoskim za pomocą konkordatu, który, jako akt międzynarodowy, byłby niejako stwierdzeniem politycznej niezawisłości Papieża.

Rzym 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Konsystorz papieski ma zebrać się w przyszłym tygodniu.

Londyn 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Konferencja kolonjalna postanowiła prosić królowę, aby przyjęła tytuł: „Królowa połączonych królestw Wielkiej Brytanji, Irlandji, tudzież osad i ziem zawisłych".

Londyn 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Muza chan, adjutant emira, przybył do Heratu dla inspekcji wojsk i zapasów. Przywiózł on z sobą firman, nakazujący bezzwłocznie rozstrzelać każdego, kto będzie znosił się z rosjanami. W Kabulu rozrzucono proklamację pretendenta Ejuba-chana, powołującą ludność pod broń przeciw emirowi, który zaprzedał anglikom niepodległość kraju.

Londyn 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Półurzędowy organ gabinetu *Standard* powiada: „Rząd indyjski nie ma wcale potrzeby uzbrajać kosztownej i niebezpiecznej wyprawy do Afganistanu, ażeby twardy, nieposkromiony lud tamtejszy ujarzmić, może ze skutkiem, ale bez korzyści. Jeżeli Rosja pragnie podbić kraj ten, to życzymy jej wiele przyjemności w tem przedsięwzięciu. W każdym razie nie jest naszą rzeczą dzielić się z Rosją niepopularnością, której zakosztowałaby w Afganistanie, naruszając jego niepodległość. Jeżeli nie zdołamy w drodze pokojowej uzyskać dla Afganistanu granic, jakich on pragnie, to afgańczykowie mają prawo bronić ich sami. Jeżeli Rosja użyje przemocy, to i skutków jej zazna".

Konstantynopol 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Załogę turecką na wyspie Krecie wzmocniono pięcioma batalјonami. Wzburzenie umysłów trwa. Wysłano dwa nowe pancerniki na wody kreteńskie.

Sofja 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W Rahowy na okręcie zagranicznym skonfiskowano wielki zapas rewolucyjnych odezw i broszur.

Belgrad 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Rozwiązanie przesilenia ministerjalnego nastąpi zapewne za kilka dni. Zdaje się, że o zmianie systemu w polityce królestwa nie ma mowy.

Petersburg 13-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na 4-ch członków komisji przemysłowej, która w r. z. dopełniła rewizji fabryk w Królestwie, dotąd złożył raport inżenier górniczy p. Brusnicyn o przemyśle górniczym. Zdaniem sprawozdawcy, niektóre zakłady, jak von Kramstą, „Katarzyna", „Milowice", „Puszkin" nie odpowiadają warunkom egzystencji, zgodnym z wymaganiami obecnie kształtujących się pojęć prawa administracyj-nego.

Petersburg 13-go maja. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Według obiegających pogłosek, reforma stanu adwokackiego ma polegać przedewszystkiem na zawieszeniu działalności istniejących dziś izb obrończych, poczem dopiero opracowany będzie program urządzenia izb nowych, oraz dokonany wybór miejscowości dla tychże.

Moskwa 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Moskowskija wiedomosti* donoszą, że do rady państwa wniesionym został projekt, zarządzający, aby kapitał kolonistów żydowskich, który do d. 1-go stycznia r. b. wynosił 1·04 miljona, przelanym został do skarbu państwa, z tem przeznaczeniem, aby rząd ponosił połączone z tym kapitałem, a wynoszące rocznie około 36,300 rs. wydatki na cele samorządu wyznaniowego żydów. (*Aj. póln.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 13-go maja. — Usposobienie giełdy dla walorów rosyjskich, aczkolwiek i dziś przyjazne, lecz silna dążność zwyżkowa dla nich została powstrzymaną. Przy obrotach niezbyt ożywionych, kursa rubli w tranzakcjach natychmiastowych podniosły się tylko o 10 f., w końcomiesięcznych zaś pozostały na poziomie wczorajszym. Na polu innych wartości, pożyczka wschodnia i listy zastawne zyskały również 10 fenigów, akcje kredytowe notowano bez zmiany. Żyto w towarze gotowym droższe dziś o jedną markę, na dostawę płacono o 2 m. 25 f. wyżej.

Berlin 13-go maja *(notowanie urzędowe giełdy)*.

Bil. ban ros. w tr. nat.	180.40	Akcje kredytowe	451.—
Weksle na Warszawę	180.15	Listy zast. serji I-ej	56.80
Wek. na Peters. krótk.	179.80	Weksle na Lon. krót.	20.38
Wek. na Petersb. dług.	179 20	„ „ dług.	20.32[5]
Bil. ban. ros. na dost.	180.50	Żyto w tow. gotow.	128.20
Wschodnia poż. II em.	56.50	Żyto na jesień	133.50

Kursa z dnia wczorajszego: 180.30, 180.50, 451, 127.20, 131.25.

Petersburg 13-go maja. Weksle na Londyn 21 9/32 13/32 Pożyczka premjowa I-ej emisji 265. — Pożyczka premjowa II-ej emisji 244½.—Półimperjały 9.29.

Gdańsk 12-go maja. *Pszenica*: cena najwyższa 8.32½,— regulacyjna bieżąca 8.27½ —.— na dostawę 8.25. — *Żyto*: cena najwyższa za polskie 4.80, regulacyjna —.—, na dostawę wiosenną 4.80.

Z rynków zbożowych.

W Gdańsku dnia 12-go maja, z początku obrotów na giełdzie produktowej usposobienie dla *pszenicy* polskiej było bardzo spokojne i kupowano ją po cenach cokolwiek wyższych. Przy końcu usposobienie to znowu osłabło. Płacono polską pstrą 127 i 128 f. 150 m., szklistą 128 f. 149 m., jasną 129 f. 150 m., takąż 129 f. 151 m., wyborową 128 f. 152 m. Polską transit. na maj 152 m. za tonnę. *Żyto* przy małej podaży bez zmiany. Polskie bez obrotów, rosyjskie transito 21 i 22 f. 86 m. Na dostawę transito na maj 90½ m. za tonnę. *Jęczmień* polski transito 107 f. 92 m. *Groch* polski transito średni 93 m. za tonnę. Inne gatunki zboża polskiego i rosyjskiego bez obrotów. **W Londynie** dnia 11-go maja, usposobienie na *pszenicę* stałe, wszelkie inne produkty z korzyścią dla kupujących. **W Amsterdamie** dnia 11-go maja, *pszenica* zniżkowo, na maj 225, *żyto* słabiej, na maj 119 i 120. **W Paryżu** dnia 10-go maja, *pszenica* mocno, na maj 26.90, na czerwiec 27.10, na lipiec 27.75, *mąka* mocno — na maj 56.50, na czerwiec 57. **W Peszcie** dnia 11-go maja, *pszenica* na miejscu słabo, na wrzesień-październik 8.18, *kukurydza* na maj 5.66. **W Libawie** dnia 11-go maja, *żyto* w towarze 120 f. 55½, ciężkie droższe, *owies* biały litewski dobry 61 do 64 kop. pud, wyborowy biały 76 kop. pud. *Jęczmień* 76 do 79 w gatunku dobrym, kurlandzki i rosyjski na paszę 65 kop. pud, *gryka* 78, *groch* na paszę 80, *siemię lniane* 140 — 144 kop. pud, *makuchy* lniane 90 do 93 w gatunku wyborowym, średnie 80 do 81, ordynaryjne 68 do 70 kop. pud. *Okowita.* **W Hamburgu** dnia 11-go maja, usposobienie na okowitę ożywione, cena regulacyjna 24¾ na maj, na maj-czerwiec 24¾, na czerwiec-lipiec 25¼, na lipiec-sierpień 26, na sierpień-wrzesień 26¾, na wrzesień-październik 27¼ marek za 100 litrów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu P. S. w Warszawie.*—Ma pan słuszność: „tego rodzaju postępowanie" jest w dziejach odnośnych stosunków u nas w istocie „bezprzykładnem".

— *Panu J. L.*—Szef domu, o który pan się zapytuje, jest obecnie ciężko chory i przebywa w dobrach swoich. Interesami kieruje brat.

— *Żydowi-rzemieślnikowi.*—Listom z tego rodzaju oskarżeniami, bez podpisu autora, posłuchu dawać nie możemy.

— *Panu Ignacemu.*—Tak, sz. panie. Wyrazy te są jednoznaczne.

— *Panu J. D. ze Wspólnej.*— Prosimy o adres dla naszej wiadomości. Za życzliwość szczerze dziękujemy.

TABELA WYGRANYCH

w pierwszym dniu ciągnienia IV-ej klasy 148-ej Loterji klasycznej.

Dnia 13 maja 1887-go roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr rs.
1371	**300**	12045	**300**	18221	**600**
5076	**300**	12178	**300**	19120	**300**
7382	**300**	12955	**300**	19452	**300**
7444	**1,600**	13728	**4,000**	19790	**300**
8653	**600**	15260	**300**	20393	**5,000**
9107	**2,000**	15650	**300**	20447	**600**

Po Rs. 90 wygrały NN-ra:

1426	4720	9003	12751	15109	18668	20969
1774	5577	10758	13412	15188	19132	21154
2060	6401	11758	13845	15366	19322	21162
2954	6487	11799	14265	15722	20069	21346
2941	8016	12240	14339	16374	20120	21855
3966	8386	12735	14994	18039	20150	22987

Po Rs. 75 wygrały NN-ra:

53	2187	4202	6555	8556	11283	13612	15886	18132	19818	22976
54	2214	51	63	97	11311	13756	15950	56	55	23021
114	2309	56	66	8739	33	80	52	88	99	23101
30	2440	85	85	8803	37	13857	74	18228	19916	23288
63	61	4303	6620	8937	92	71	81	36	85	23323
79	81	21	36	83	11434	13929	16004	38	87	27
236	83	26	42	95	11500	35	16	43	20095	37
53	2531	49	47	9040	44	68	46	84	20156	44
66	2606	4482	84	55	47	96	82	18329	20200	53
68	41	4599	6730	78	11671	14087	16131	35	91	64
317	2737	4615	36	9170	74	14131	16301	42	20394	84
415	75	48	66	86	79	43	5	18414	20408	23438
424	2804	73	6890	87	11714	62	64	56	39	75
414	45	4741	91	9216	11844	14210	16453	80	20557	
49	66	4807	7033	93	86	21	65	87	20612	
52	68	11	74	9455	11912	48	83	18514	62	
73	2910	24	77	94	75	61	97	35	96	
639	38	94	7164	9543	86	14348	16546	87	20724	
99	53	4934	95	63	12282	14432	16621	18514	30	
714	66	5159	7231	9605	12301	14521	53	35	96	
71	3024	93	88	70	45	14680	16780	87	20800	
63	54	5212	7431	9713	53	14705	16814	18777	11	
85	59	19	56	15	55	55	16902	18826	44	
834	89	62	7514	25	68	14817	13	53	45	
63	3192	5405	71	92	78	44	53	57	87	
86	3225	14	77	9923	12410	14902	55	18933	21019	
976	28	5533	90	10006	36	65	64	38	23	
1012	39	52	7626	72	15019	80	17054	81	53	
79	80	98	66	10102	70	15006	84	19031	75	
96	3313	5641	7792	60	90	84	17114	56	21165	
1157	3405	5710	97	80	12679	15132	26	67	80	
1231	13	99	7813	10241	12712	80	33	83	21360	
56	36	5842	26	10339	19	15204	83	86	21427	
1329	56	88	37	49	34	65	17206	98	45	
60	77	5953	7931	76	12913	69	24	19119	21501	
89	88	89	35	10457	14	70	17332	50	21607	
99	3508	6005	89	64	20	15324	17413	19227	43	
1452	15	10	8003	71	33	79	96	35	21792	
1544	39	49	41	93	53	15415	17510	72	21923	
72	53	80	89	10556	13025	16	17641	74	85	
1615	64	6104	8115	61	13119	15504	60	19313	22006	
31	3616	8	58	10611	59	17	99	14	22189	
1713	3720	6277	70	89	90	61	17731	20	22268	
37	3858	87	90	10723	13226	89	41	81	22504	
49	75	6325	8258	98	13325	15629	46	19438	16	
1876	3934	89	8303	10834	46	34	17833	57	81	
1956	44	81	18	11017	85	15747	42	67	22604	
2014	4023	6434	44	28	98	58	74	19533	22704	
62	26	39	63	36	13486	69	79	95	40	
67	45	79	75	11120	98	62	17943	19674	73	
81	51	6509	80	53	13508	78	88	19734	22886	
2141	80	10	8465	76	28	15837	18029	73	22937	
70	4164	44	8528	11239	13609	62	88	87	48	

Losy miasta Bukaresztu.

Losowanie dnia 2-go maja roku 1887-go.

Wylosowano następujące serje:

13	838	2004	3174	4305	5060	5941	6731	7245
130	1138	2067	3361	4355	5071	5986	6847	7310
221	1240	2276	3470	4379	5135	6085	6856	7319
237	1301	2290	3531	4397	5191	6115	6915	7323
349	1327	2395	3574	4416	5205	6224	6924	7326
354	1338	2416	3645	4513	5267	6272	6940	7407
414	1439	2789	3825	4557	5457	6393	7156	
426	1698	2879	3957	4710	5480	6510	7166	
546	1706	2900	4065	4902	5545	6668	7211	
588	1733	2994	4175	4925	5767	6689	7212	
675	1830	3152	4294	4931	5811	6699	7232	

WYGRANE:

Serja	Nr	Wygrał fr.	Serja	Nr	Wygrał fr.
5071	96	**50,000**	1698	10	**500**
7323	30	**10,000**	2879	31	
4416	28	**5,000**	3645	57	
4574	58	**2,000**	4065	7	
5065	84		4416	98	
7247	7		4557	6	
1138	84	**1,000**	5060	17	
6115	10		5205	5	
7166	6		6115	87	
7323	13		7156	99	
7407	53				

Wygrały po fr. 100:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
221	92	2900	29	4355	70	5811	73	6689	1
675	85	3174	39	4379	78	5941	54	6847	14
838	19	3470	99	5191	26	6085	75	7245	44
2416	9	3825	91		59	6115	15	7319	84

Wygrały po fr. 50:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
13	92	2004	11	3957	66	5267	41	6731	67
130	68	2395	65	4065	26		60		83
221	30	2879	32		63		64	6847	1
	56		95	4175	70	5457	100		64
	85	3152	86	4305	88	5545	44	6856	28
237	23	3361	3	4355	10	5767	52		87
349	16		7	4379	36	5811	30	6915	33
	69		54		55		93		96
354	13	3470	3		62	5941	26	7212	21
414	11		78	4416	70	6085	41	7232	3
588	47	3531	24	4513	9	6115	26		4
838	64		68		89	6224	16		42
	89		95	4557	79		36	7245	17
1240	4	3645	26	4925	19		77		37
1301	79		46		34	6272	5		84
1327	40		88		38		33		89
	87	3825	26	4931	20	6393	20	7310	65
1698	28	3957	3		98	6668	6	7407	6
	59		30	5071	77	6699	11		50
1733	34		59		83	6731	22		95

Na wszystkie inne numera wylosowanych seryj padła najmniejsza wygrana po 20 franków. Wypłata rozpocznie się w dniu 1-ym czerwca r. 1887-go.

Następne losowanie odbędzie się dnia 1-go sierpnia r 1887-go.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja 1887 r.

POCIĄGI:	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty			
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	30 rano	6	10 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	10	40 rano
(Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	40 po poł.	2	5 po poł.
Osobowy 3 klasy	6	55 rano	9	50 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	50 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10	8 rano	7	38 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	33 wiecz.	4	58 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Czyżewa	5	— wiecz.	9	— rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	4 rano
(Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.)				
Osobowo-miejscowy do Lublina	7	40 rano	10	5 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	57 po poł.	11	16 rano
Osobowy	9	— rano	6	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	5 rano	8	55 wiecz.
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł.
Osobowy	8	8 wiecz.	7	49 rano

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny nr 473c (nowy 9.). Дозволено Цензурою—Варшава 2 14 мая 1887 г.

Za Redaktora Dr Józef Wolff— Wydawca Gustaw Gebethner.